

## Sprawozdanie

komisji szkolnej o wniosku p. ks. Kopycińskiego w przedmiocie zmiany art. 34. ustawy szkolnej z dn. 2. Maja 1873. o prawnych stosunkach nauczycieli szkół ludowych.

### Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dn. 7. Grudnia 1885. przekazał Wys. Sejm komisji szkolnej do sprawozdania wniosek posła ks. Kopycińskiego, zmierzający do zniżenia lat służby nauczycieli szkół ludowych z 40 na 35. Komisya szkolna uznając słusność motywów przez wnioskodawcę podanych, uwzględniając coroczne w tym przedmiocie petycje przez Towarzystwo pedagogiczne do Wys. Sejmu wnoszone, pozostając wreszcie w zgodzie ze swoją własną uchwałą przy ułożeniu projektów zmiany ustaw szkolnych w r. 1882. powziętą — postanowiła zalecić Wysokiemu Sejmowi przyjęcie wniosku p. ks. Kopycińskiego.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, iż 40letni czas służby do uzyskania pełnej emerytury jest dla nauczycieli szkół ludowych zbyt wysoko wymierzony. Przy wymiarze tym miano może na względzie tę okoliczność, że nauczyciele szkół średnich, którzy do uzyskania pełnej emerytury potrzebują tylko 30 lat służyć, muszą odbyć znacznie dłuższe studia przygotowawcze, niż nauczyciele ludowi. Ten stan rzeczy jednak właśnie skutkiem uchwalenia nowych ustaw szkolnych i dokonanej przez to reorganizacji szkół ludowych i stanu nauczycielskiego, znacznej uległ zmianie. Skoro bowiem do seminarium nauczycielskiego przyjmuje się uczniów tylko po ukończeniu niższej szkoły średniej lub całej szkoły wydziałowej, a nigdy przed ukończonym 15. rokiem życia — to kandydat taki dopiero w 19. lub 20. roku życia może uzyskać świadectwo dojrzałości, poczem musi odbyć trzyletnią praktykę, tak, że dopiero w 22. lub 23. roku życia zdać może egzamin kwalifikacyjny i uzyskać patent nauczycielski. Przypuściwszy zatem — co się rzadko zdarza — że zaraz otrzyma stałą posadę, to w najlepszym razie może on wysłużyć przepisane lata w 62 lub 63 roku życia. Wypadki takie będą jednak bardzo rzadkie, gdy się zważy, że bardzo wiele posad bywa obsadzanych prowizorycznie, zwłaszcza przy szkołach filial-

nych i w klasach paralelnych, że zatem nauczycielom bardzo często odpada poważna liczba lat rzeczywiście w służbie spędzanych, a później do emerytury nie wliczanych, czego komisya szkolna aż nazbyt liczne ma dowody w tak nader częstych, do Wysokiego Sejmu wnoszonych petycyach o wliczenie takich lat służby. Jeżeli przeto nauczyciele szkół ludowych mają o całe 10 lat służyć dłużej niż nauczyciele szkół średnich, to wymiar ten nie odpowiada już faktycznym stosunkom, gdyż czas potrzebny na studia przygotowawcze nie jest wcale u nauczycieli ludowych o 10 lat krótszym.

Trzeba tu także uwzględnić znacznie więcej wyteżoną i męczącą pracę nauczycieli szkół ludowych. Nauka w szkole ludowej trwa 6 godzin dziennie. W tym czasie musi nauczyciel prowadzić równocześnie kilka oddziałów, czyli stopni nauki, musi uczyć jeden oddział, czuwać nad cichem zajęciem drugiego, musi każdym dzieckiem z osobna się zajmować. Otrzymuje on do nauki dzieci, których umysł jest zupełnie nierozwinięty, a obyczaje nieraz bardzo nieokrzesane, z którymi zatem praca jest niesłychanie ciężka, nie tylko pod względem nauki samej, ale i co do zachowania się w szkole i po za szkołą. Jest to praca tak wyczerpująca pod względem fizycznym i umysłowym, że trzeba natury wyjątko silnej, ażeby 40 lat pracy takiej wytrzymać mogła, zachowując do końca tę energię i świeżość, jakiej praca ta wymaga. Nauczyciel pod koniec służby będzie już tak podupadły na siłach, że praca jego nie będzie mogła żadną miarą odpowiedzieć tym wysokim wymaganiom, jakie jej stawiać musi społeczeństwo, tak żywo jak nasze odczuwające potrzebę oświaty ludu. A gdy dodamy, że i w młodszym wieku nauczyciel gorliwiej i bardziej ochotnie pracować będzie, gdy będzie widział przed sobą bliższy kres, u którego będzie mógł spokojnie spożywać dobrze zasłużony kawałek chleba — to dojdziemy do przekonania, iż zniesienie liczby lat służby nauczycieli szkół ludowych jest nie tylko w ich własnym, ale też i w interesie szkoły a więc i kraju.

Te powody skłaniają komisję szkolną do wniesienia załączonego projektu ustawy.

Nie mogła jednak komisya, przychyłając się do wniosku p. ks. Kopycińskiego, pominąć finansowe strony tej sprawy i z tego powodu starała się przekonać o stanie funduszu emerytalnego nauczycieli szkół ludowych, do którego już obecnie fundusz krajowy z tytułu dawnych zobowiązań funduszu normalnego przyczynia się kwotą 12.800 zł. — a w myśl art. 50. lit. g) ustawy z dnia 2. Maja 1873. przyczyniać się ma w przyszłości przez pokrywanie możliwych jego niedoborów. Stan funduszu tego był z końcem roku

1870 . . . . .	23.200 zł.
1875 . . . . .	32.450 „
1880 . . . . .	268.275 „
1884 . . . . .	291.693 „

W zestawieniu tem widzimy epokę silnego wzrostu od 1875. do 1880. — następnie wzrost znacznie mniejszy. W pierwszym okresie wzrastał ten fundusz średnio o 47.165 zł. rocznie — w drugim już tylko o 5.855 zł. rocznie. Powodem tej różnicy są następujące okoliczności:

1. W pierwszym okresie, który był okresem reorganizacji dawnych szkół, przeniesiono bardzo wielką ilość nauczycieli ludowych z dawnego etatu na nowy, skutkiem czego wpływały do funduszu emerytalnego bardzo znaczne kwoty z opłaty dwuprocentowej od wszystkich płac, przez tych nauczycieli w ciągu całej poprzedniej służby pobranych, którą to opłatę nauczyciele ci według art. 49. ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego złożyć byli obowiązani. Po dokonaniu reorganizacji opłaty te prawie te całkowicie ustały.

2. Interkalarya od opróżnionych posad wpływały według pierwotnego brzmienia ustawy do funduszu emerytalnego przez cały czas opróżnienia posady — zaś ustawą z dnia

2. Marca 1879. zmieniono to o tyle, iż odtąd wpływają one do kasy funduszu emerytalnego nie dłużej jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady, przez co znowu bardzo znacznie źródło dochodów funduszu emerytalnego w wysokim stopniu uszczuplonem zostało.

3. Rada szkolna krajowa ostatnimi laty bardzo znaczną liczbę nauczycieli starych pensyonowała, chcąc ich zastąpić siłami młodszymi, rokującami skuteczniejszą pracę, przez co wydatek na emeryturę wzrósł bardzo znacznie.

Fakt ten, iż wzrost funduszu emerytalnego był w ostatnich kilku latach znacznie mniejszy niż w latach poprzednich, nie mógł jednak powstrzymać komisji szkolnej od postawienia wniosku o niżenie lat służby, raz dla tego, że niżenia tego sama sprawiedliwość wymaga i pozostawienie 40 lat byłoby oczywiście pokrzywdzeniem nauczycieli ludowych, a powtóre, że nie można się już obawiać dalszego szybkiego wzrostu wydatku na emerytury, skoro bardzo wielka liczba nauczycieli starych jest już spensyonowana, a nauczycielstwo ludowe składa się dziś przeważnie z ludzi młodych, którzy jeszcze długo zasilać będą fundusz emerytalny stałemi swemi wkładkami, zanim mu się staną ciężarem.

Komisya wszakże badając stan funduszu emerytalnego, dostrzegła pewnych nieprawidłowości, których milezeniem pominąć nie może i którym zaradzić należy.

Wspomnieliśmy wyżej o dochodzie z interkalaryów od opróżnionych posad nauczycielskich, które miały wpływać do funduszu emerytalnego. Rada szkolna krajowa wydała dn. 9. 9. Kwietnia 1876. do L. 3.431 okólnik, którym przepisała sposób ściągania i fruktyfikowania tych kwot, funduszowi emerytalnemu przypadających. W rozporządzeniu tem polecono, iż dochody te mają być co miesiąc fruktyfikowane, czy to przez złożenie w Kasie Oszczędności, czy też przez zakupno listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Rozporządzenie to najzupełniej słuszne i naturze funduszu emerytalnego odpowiadające, pozostało jednak w znacznej części niewykonane. Z likwidacyi rachunków funduszy szkolnych okręgowych przeprowadzonej za czas od r. 1874. do 1883. okazuje się, iż fundusze szkolne okręgowe mają między swojemi należnościami biernymi bardzo znaczną należność funduszowi emerytalnemu, która z końcem r. 1880 wynosiła 42.798 zł., a z końcem r. 1884. około 44.000 zł. Kapitał ten powinien być znajdować się w kasie funduszu emerytalnego i być na rzecz jego oprocentowanym. Jeżeli weźmiemy tylko owe 42.000 zł., które w r. 1880. jako należność bierna są wykazane i przyjmiemy oprocentowanie po 5%, — to fundusz emerytalny na tej zaległości traci rocznie 2.100 zł. — a przez 5 lat stracił już 10 500 zł. na samych procentach.

Ta nieprawidłowość dała komisji szkolnej powód do zastanowienia się nad zarządem funduszu emerytalnego w ogóle. Zarząd ten według art. 52. ust. z 2. Maja 1873. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego należy do Rady szkolnej krajowej — jest on wszakże tak wyjątkowo położony, iż nie podlega żadnej konstytucyjnej kontroli. Gdy bowiem Rada szkolna krajowa co roku przedkłada Wys. Sejmowi przez Wydział krajowy zamknięcie rachunków funduszu szkolnego krajowego, i uzyskuje od Sejmu pośrednio absolutoryum — to rachunki funduszu emerytalnego bywają przedkładane tylko raz na trzy lata krajowej konferencji nauczycieli szkół ludowych, kontroli zaś, którą w ten sposób podwładni nad przełożonymi swymi wykonują, na seryo brać nie można, czego najlepszym dowodem, że potrzeba było dopiero likwidacyi dziesięciolecia funduszy szkolnych okręgowych, aby się dowiedzieć o owej zaległości, z tak wielkim dla funduszu emerytalnego uszczerbkiem połączonej.

Komisya szkolna sądzi, iż pewien rodzaj ingerencyi i kontroli ze strony Wys. Sejmu byłby tu ze wszech miar uprawnionym. Fundusz krajowy przyczynia się co roku kwotą 12.800 zł. do funduszu emerytalnego — interkalarya od opróżnionych posad są to kwoty przez opodatkowanych na cele szkolne opłacane — wreszcie, w myśl wspomnianego już art. 50 lit. g) ustawy z 2. Maja 1873 fundusz krajowy ma w danym razie pokrywać niedobory funduszu emerytalnego.

Są to aż nazbyt dostateczne powody żądania ingerencji i kontroli Reprezentacji kraju. Komisya szkolna sądzi przeto, iż należy polecić Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę, w jaki sposób tę ingerencję uzyskać i określić, a następnie wnioski swe Wysokiemu Sejmowi przedłożył.

Komisya szkolna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Załączony  $\frac{1}{1}$  projekt ustawy.
2. Rezolucję następującej treści:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę sprawę konstytucyjnej kontroli Reprezentacji kraju nad zarządem funduszu emerytalnego nauczycieli szkół ludowych i wnioski swe w tej mierze na następnej sesji sejmowej przedłożył.

We Lwowie dnia 13. Stycznia 1886.

Przewodniczący :

**Dr. Mayer.**

Sprawozdawca :

**Romanowicz.**

# Ustawa

z dnia . . . . .

zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 2. Maja 1873 Nr. 251 Dz. u. kr.  
o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-  
kiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

## §. 1.

Artykuły 34. i 39. ustawy z dnia 2. Maja 1873 Nr. 251 Dz. u. kr.  
o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach  
ludowych znosi się w dotychczasowem ich brzmieniu, i mają one opiewać  
jak następuje:

Art. 34. Nauczyciela (nauczycielkę) można przenieść w stan spo-  
czynku na jego własną prośbę albo z urzędu, jeżeli po nienagannej służ-  
bie dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych,  
albo też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego  
pełnienia swych obowiązków.

Po 35-letniej nienagannej służbie nie można żadnemu nauczycielowi  
odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku na jego własne żądanie.

Art. 39. Nauczyciel rzeczywisty i młodszy nauczyciel rzeczywisty,  
który nie wysłużył lat jeszcze dziesięć, nie ma prawa do emerytury i dla  
tego otrzyma jedynie odprawę, równającą się półtorarocznej należytości,  
obliczonej według artykułu poprzedniego. Po wysłużonych 10 latach do-  
staje emeryt  $\frac{10}{35}$  części, a za każdy rok dalszy jeszcze  $\frac{1}{35}$  część nale-  
żytości, obliczonej jak wyżej.

## §. 2.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi oświaty.

---

